

# Teoretycy spiskowi mają rację nt. manipulacji giełdą

2 kwietnia 2015

Czy naprawdę w ciemnych zakamarkach Wall Street i Waszyngtonu manipuluje się ekonomią? Kontrowersyjny publicysta „New York Post”, John Crudele rzucił rękawicę, oświadczając, że rynek jest w pełni manipulowany, i nie tylko każdy o tym już wie, ale się do tego przyznano.

„Giełda jest w pełni manipulowana. Kiedy lata temu pisałem o tym przedstawiając twarde dowody – ludzie się naśmiewali. Niektórzy nazywali to teorią spiskową lub wypowiadali inne inwektywy. Większość ludzi po prostu mnie ignorowało. Obecnie to się zmieniło a brudny sekret wyszedł na światło dzienne. Ed Yardeni, długoletni guru Wall Street, który nie jest jednym z medialnych klaunów, powiedział w ubiegłym tygodniu wprost, że rynek jest sztucznie wspierany. „Rynki te są manipulowane, a ja nie mówię tego jako krytyki. Po prostu stwierdzam fakt” – stwierdził w CNBC. Oświadczenie Yardeni dotyczy podstawowej sprawy, a mianowicie że Rezerwa Federalna nie robi nic przeciwko Wall Street i w rzeczywistości, robi wszystko, aby pomóc giełdzie.”

Więc Rezerwa Federalna wspiera Wall Street, i co za tym idzie gospodarkę przez nie tylko dodruk darmowego pieniądza przez QE3, ale również skupiając obligacje i akcje.

Ta forma manipulacji rozciąga na cały świat, na wiele innych centralnych banków, które wspierają rynek a nawet rząd USA ... jako sposób zawaolowanych inwestycji przez pośredników.

„Bank Japonii i inne banki centralne na całym świecie mogą łatwo kupować akcje amerykańskich firm, by pomóc amerykańskiemu rynkowi akcji. Japonia może nawet to robić z błogosławieństwem Waszyngtonu, który boi się odkrycia bezpośredniego zaangażowania na rynku akcji, które mogą być

wykryte przez wścibskich ludzi takich jak ja. Jesienią ubiegłego roku dowiedzieliśmy się, że jeden z oddziałów amerykańskiej giełdy ułatwił zagranicznym rządowi by mogły taniej i łatwiej manipulować rynkiem. W październiku okazało się, że CME Group, giełda Chicago zajmująca się handlem opcjami i towarami, miała wprowadzony program motywacyjny w ramach którego zagraniczne banki centralne mogły po niższych kwotach kupić pochodne na giełdzie takie jak kontrakty terminowe Standard & Poor."

Według Crudele, Japonia również zachęca własny prywatny sektor do udziału na rynku, by w sposób niejawnie wspierać wzrosty na giełdzie, oczywiście dla większego dobra. „To się nazywa manipulowaniem rynkiem dla wyższego celu, lub w nadziei że ludzie, którzy mogą sobie pozwolić na inwestowanie w akcje zarobią dużo pieniędzy i je potem wydadzą."

Ponad wszystko, manipulacja rynkiem tworzy nieuczciwą przewagę dla wybranych poprzez działanie pod fałszywym pretekstem: „Większym problemem jest jednak to, że jeśli ceny akcji są sztucznie zawyżone, to nikt nie może powiedzieć ile tak naprawdę jest warta dana firma."

Ostatnio „ShTF” poinformował, że były dyrektor SEC John Ramsay przyznał również, że rynek jest manipulowany stwierdzając: „Współczesne zasady zostały stworzone by przynosić korzyści wtajemniczonym".

Ten sam artykuł przedstawił dalej manipulacje Wall Street: „Rynek jest zmanipulowany przeciwko inwestorom detalicznym, co obejmuje taktyki związane z wykorzystaniem algorytmów kupowania i sprzedawania akcji, w ułamkach sekund".

Na podstawie: SHTFplan.com

Źródło: [PrisonPlanet.pl](http://PrisonPlanet.pl)